

# NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 kolumnie (szerokość kolumny 45 mm) po 16 groszy. Ogłoszenia tekstowe po 1 złoty 50 groszy za 1 mm.

Jędrzejów, 16/17 września 1943

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 60.  
Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą wracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedziela). Prenumerata miesięczna 3.40 zł., w odroczonym do domu 2.80 zł., pocztą 3.20 zł.

## Angielsko-amerykańska armja inwazyjna w ucieczce.

Niemieckie dywizje zadały aljanckim formacjom inwazyjnym klęskę w zatoce Salerno. Załamała się siła prężna dywizyj amerykańskich. — Straty amerykańskie w poległych określa się na 8-10.000 żołnierzy.

Berlin, 15 września. Tutejszy korespondent agencji „Telepress” dowiadyuje się z dobrze poinformowanego źródła:  
W ciągu ostatnich 24 godzin zaszła sensacyjna zmiana w walkach Niemców z brytyjsko-amerykańską armią inwazyjną w rejonie Salerno.  
Oddziały niemieckie osiągnęły tu wybitny sukces wojskowy w akcji z formacjami aljanckimi. Sukces ten jest poważny i na podstawie wypadków, jakie się rozegrały w ciągu wtorku, trudno jeszcze przewidzieć jego rozmiary.

W godzinach popołudniowych ub. poniedziałku amerykańskie dywizje, znajdujące się w rejonie przyczółka mostowego na południe od Salerno, rozpoczęły paniczną ucieczkę w kierunku wybrzeża, aby tam osiągnąć okręty.

W tych warunkach sytuacja wojsk brytyjskich w rejonie Salerno-Amalii stała się trudna do zniesienia i według ostatnich sprawozdań jest kwestją godzin, dopóki wojska brytyjskie nie połączą się w odwrocie z Amerykanami. Aczkolwiek w obecnej chwili walki nie zostały ukończone, można już obecnie twierdzić, że dywizje niemieckie zadały formacjom inwazyjnym amerykańsko-brytyjskim klęskę w zatoce Salerno. Niszczycielska działalność tej akcji można porównać z ucieczką Anglików z Dunkierki w roku 1940, oraz z nieudaną akcją inwazyjną w r. 1943 pod Dieppe.

Wczesnym rankiem dnia 13 września na południe od miejscowości Eboli, leżącej w odległości 40 km na południowy wschód od Salerno, podjęły formacje amerykańskich wojsk pancernych i piechoty ponowne ataki na pozycje niemieckie, leżące na terenie pagórkowatym. W toku ciężkich i zaciętych walk, trwających w ciągu przedpołudnia, załamał się atak amerykański. Kiedy w godzinach popołudniowych walki osiągnęły punkt szczytowy, dywizje amerykańskie zostały zaskoczone niespodziewanym atakiem niemieckich czołgów i jednostek zmotoryzowanych.

Gwałtowność tego ataku była tak wielka, że po krótkim czasie front amerykański uległ na szerokim odcinku przerwaniu i przełamaniu.

Niemiecka komenda natychmiast wyciągnęła z tej sytuacji konsekwencje, dając rozkaz do szybkiego pościgu wycofujących się Amerykanów. Przy tej okazji niemieckie jednostki zmotoryzowane prześcignęły liczne amerykańskie grupy bojowe. Zanim dowództwo amerykańskie mogło wydać skuteczne rozkazy przeciwdziałające tej akcji, niemieckie formacje niespodziewanie przecisnęły się do pozycji ciężkiej artylerii amerykańskiej. W ataku zajmowano baterię po baterii. Kiedy w ten sposób pozbawiono wojska amerykańskie wsparcia w postaci dział ciężko-kalibrowych, załamała się w konsekwencji siła prężna dywizyj amerykańskich. Według oględnych obliczeń straty amerykańskie w poległych określić można na 8-10.000 żołnierzy. Należy się liczyć z tem, że identyczna liczba jeńców znalazła się w rękach niemieckich. Narazie trudno przewidzieć rozmiary zdobyczy w postaci czołgów, dział i innej broni ciężkiej.

Liczne jednostki szybkobieżnych samolotów bombowych i bojowych oraz samolotów bliskiego wsparcia ustawicznie zwalczają amerykańsko-brytyjskie statki floty transportowej, skoncentrowane w zatoce Salerno.

W ciągu poniedziałku oraz nocy z poniedziałku na wtorek do wybrzeża zatoki Salerno nadpłynęły aljanckie okręty wojenne i statki handlowe, tudzież liczne statki transportowe oraz statki, przeznaczone do lądowania. Wszystkie te okręty są puste i nie posiadają żadnego ładunku. Na połud-

niowy wschód od Salerno zdołano naliczyć wiele kłozowników i łodzi torpedowych, kontrtorpedowców, tudzież około 50 statków transportowych, średniego i większego tonażu. Ponadto zaobserwowano znaczną liczbę statków, przeznaczonych do wysadzenia oddziałów wojskowych. Wszystkie te jednostki najwidoczniej były przeznaczone w celu umożliwienia przewozu aljanckim armjom inwazyjnym z pod Salerno.

W wielu punktach zatoki Salerno zbierają się w całkowitym nieładzie jednostki brytyjskie wszelkich rodzaj broni, załadowując się do stojących tam statków i jedno-

stek przeznaczonych do wysadzania wojsk na ląd. Formacje te opuszczają na statkach zatokę, kierując się w stronę południowo-zachodnią. Jak wynika z obserwacji, pierwsze statki brytyjskiej floty inwazyjnej, które opuściły Salerno, usiłowały wyczołgać się tuż koło wybrzeża włoskiego w kierunku południowym. Statki te wzięły następnie kurs na Sycylię. Niemieckie samoloty zaatakowały je na pełnym morzu. W związku z powyższem, statki zmieniły kurs, płynąc tuż koło skalistego wybrzeża w nadziei, iż będą się tam czuły bezpieczniej przed niemieckimi nalotami niż na pełnym morzu.

## Europa o uwolnieniu Mussoliniego.

Bukareszt.

„Uwolnienie Mussoliniego oznacza więcej niż wygrana bitwa. Oznacza ono odrodzenie faszystowskich Włoch i włoskiej armji, owianej duchem bojowym, która będzie walczyła po stronie niemieckich sił zbrojnych o przyszłość swego kraju”, tak pisze dzisiaj „Wiata” na marginesie uwolnienia Mussoliniego.

Madryt.

„Poraz pierwszy w historii świata dali sobie dwaj mężowie stanu dowód tej samej wierności, jaką tak często wobec siebie objawiają żołnierze na polu walki”. Takimi słowami charakteryzuje „Arriba” śmiało oswobodzenie Mussoliniego.

Sztokholm.

Pułkownik Bratt, znany współpracownik wojskowy dziennika „Stockholms Tidning” pisze na temat kontrakcji niemieckiej na terenie Włoch północnych i środkowych, stwierdzając, iż wniosła ona nieoczekiwany zwrot w sytuacji. Podstęp Badoglio, który miał na celu utrzymanie czynników niemieckich w nieświadomości faktycznego sensu postępowania, dzięki uwadze Niemców i w porę podjętych zarządzeń, w większości wypadków chybił celu.

Po kapitulacji Włoch — czytamy w dalszej treści artykułu — panowało ogólne przekonanie, że Niemcom nie pozostało innego, jak szybkie przetransportowanie wojsk w kierunku północnym, gdzie spo-

dziewano się natknąć na niemiecki front defensywny. Przypuszczano jako rzecz możliwą, że w związku z obecnością znacznych liczebnie jednostek bojowych włoskich na półwyspie Bałkańskim wyniknie taka sytuacja, z której Niemcy nie będą mieli wyjścia. Sytuacja jednak wzięła zupełnie inny obrót.

London.

„Daily Herald” pisze na temat uwolnienia Mussoliniego, iż stanowi to zasmucający wypadek”. W pierwszej linii odpowiedzialność za to ponosi Badoglio, jednak nie wyklucza to, że Anglicy i Amerykanie dopuścili się „grubego niedbalstwa”. Należało domagać się, aby Mussoliniego jeszcze przed zawarciem warunków zawieszenia broni przeniesiono w takie miejsce, skąd można by go bez trudności w najkrótszym czasie wydać Anglo-Amerykanom. Uwolnienie Mussoliniego da jeszcze z pewnością okazję do licznych zapytań w parlamencie.

„Manchester Guardian” nazywa uwolnienie Mussoliniego „objawem wielkiej niezręczności aliantów”.

„Jakie kroki powzięto — zapytuje „Daily Sketch” — celem pewnego strzeżenia Mussoliniego? Czy było możliwem, że Mussolini zniknął jak duch przez dziurkę od klucza? Należy się spodziewać, że bliższe okoliczności zostaną możliwie jaknajbardziej i jaknajdokładniej podane do wiadomości opinii publicznej!”

### Mussolini rozmawiał telefonicznie z Führerem.

Berlin, 15 września. Niemieckie biuro informacyjne komunikuje, że Mussolini natychmiast po swym uwolnieniu rozmawiał telefonicznie z Führerem. Urzędowe niemieckie biuro informacyjne dodaje, że trudno jest opisać uczucia, jakie ożywiały Führera i Duce w czasie tej historycznej rozmowy. Obecnie Mussolini udał się do swej rodziny, którą również uwolnił specjalny oddział wojskowy — miejsca internowania.

### Wysokie odznaczenia dla członków specjalnych formacji.

Berlin, 15 września. Członkowie niemieckich formacji, które przyczyniły się do uwolnienia Duce, otrzymali wysokie odznaczenia.

### Tokio interesuje się nowym rządem włoskim.

Tokio, 15 września. Donoszą urzędowo, że rząd japoński zainteresowany jest niesłuchanie tworzeniem się faszystowskiego rządu narodowego, o czym tu donoszono. Jest on gotów udzielić pełnego poparcia temu rządowi.

### Wojska włoskie we wschodniej Azji rozbrojone.

Tokio, 15 września. Jak wynika z komunikatu głównej japońskiej kwatery cesarskiej, jednostki armji i marynarki japońskiej, po zawarciu układu o zawieszeniu broni przez reżim Badoglio, rozbrojły wojska włoskie, stacjonowane we wschodniej Azji.

### Doniosłość uwolnienia Mussoliniego.

Sztokholm, 15 września. Angielski sprawozdawca radiowy (Tahoe Hoal) wyraził się w toku prelekcji przed mikrofonem brytyjskiej radiofonii przeciwko osłabianiu znaczenia uwolnienia Mussoliniego. Jest znacznie łatwiej wzruszać ramionami, twierdząc, że uwolnienie Mussoliniego nie posiada żadnego znaczenia. Wbrew temu Hoal oświadczył, że sprawa uwolnienia Mussoliniego posiada wielkie znaczenie. Dlatego też byłoby śmiesznem i niepoważnem nie przywiązywać wagi do faktu uwolnienia Mussoliniego.

### Kilka tys. włoskich marynarzy oświadczyło się za Niemcami.

Berlin, 15 września. W dniu 9 września niemiecka marynarka wojenna przejęła w porcie Pireus włoskie statki wojenne i handlowe, których załogi opowiedziały się za Niemcami. Załoga włoskiej łodzi torpedowej, która nie podporządkowała się rozkazom Badoglio, spontanicznie oddała się do dyspozycji niemieckiej siły zbrojnej. Obecnie kilka tysięcy marynarzy i podoficerów włoskiej floty wojennej w Atenach i Pireusie stanęło po stronie marynarki niemieckiej.

### Szczegóły obsadzenia Albanji.

Berlin, 15 września. Niemieckie wojska zmotoryzowane wkroczyły 10 września do stolicy albańskiej Tirane. Ludność stała szpalierami na ulicach przemarszu wojsk niemieckich, wyrażając swoje sympatie dla niemieckich sił zbrojnych. Naczelny dowódca włoskiej grupy wojsk Wschodu wydał rozkaz do podległych sobie formacji, aby nie stawiały żadnego oporu wojskom niemieckim. Wobec tego formacje włoskie wydały swą ciężką broń. Obsadzenie ważnych strategicznych punktów w Albanji przez niemieckie siły zbrojne odbyło się wszędzie bez żadnych starć. Oprócz lotnisk i ważnych miast, w rękach niemieckich znajdują się również wszystkie stanowiska nadbrzeżne i drogi przesmykowe, posiadające znaczenie obronne.

### U boku Niemiec.

Berlin, 15 września. W związku z przemianowaniem jednej z włoskich placówek wojskowych w Atenach, żołnierze włoscy wyrażali w sposób żywiołowy niezadowolenie i oburzenie z powodu wiarołomstwa rządu Badoglio. Żołnierze włoscy, śpiewając faszystowskie pieśni, wołali: „Chcemy nadal walczyć wraz z Niemcami”.



Rozbrojeni żołnierze włoscy w Bozen zostali zgr. omadzeni na boisku sportowem.



## Pomoc angielska pod Spicbergami.

Berlin, 15 września. Jak donoszą z Bergen, w trzy dni po akcji niemieckiej i wyławianiu jednostek armii niemieckiej, które w sposób skuteczny zniszczyły urządzenia brytyjskich baz w zachodniej części Spicbergów, w szczególności zaś w okolicy miasta Barentsburg, przybyło z Islandji 5 brytyjskich kłazowników, które niosą pierwszą pomoc. Kłazownicy te wczesnym rankiem dnia 13 września zawinęły do Barentsburga.

Jak następnie donoszą, z pokładów kontrtorpedowców zniszczono działa okrętowe, lokując je na lądzie. Działo się to jedynie dzięki przewidywczemu stworzonemu urządzeniu wyławowczemu, ponieważ w porcie wyrządzono dotkliwe szkody. Niezależnie od dział, które prawdopodobnie, jako dział-

la okrętowe używano do uzbrojenia brytyjskich kontrtorpedowców, należało do typu dział średniego kalibru, zniszczono gładką znaczną liczbę lekkich karabinów maszynowych.

W związku z powyższym wyraził się współpracownik morski międzynarodowego biura informacyjnego, że wobec wzięcia pod uwagę tak wielkich rozmiarów pomocy brytyjskich jednostek floty wojennej i handlowej, akcja pomocy dla Spicbergów jest znamienym symptodem rozmiarów zniszczenia, jak również świadczy o niezwyklej ważności, jaką przywiązuje się do tej bazy okrętowo-lotniczej. Jeśli kontrtorpedowce te przywiozły żywność, wystarczającą na najbliższy okres, to okaże się jeszcze potrzeba zastąpienia

zapasów paliwa, amunicji i środków żywności, niezbędnych do zaopatrzenia okrętów transportowych.

Dla wojskowej bazy na Spicbergach wielkie znaczenie posiada węgiel, woda i prąd elektryczny, jak również stacje iskrowe i meteorologiczne. Wskutek gwałtownych zniszczeń wszystkie te obiekty będzie można odbudować jedynie wówczas, jeśli niezbędny materiał częściami przewiezie się z Anglii. Co jednak w ciągu wieloletniej, żmudnej pracy w okresie pokojowym i bez utrudnień ze strony nieprzyjacielskiej zostało zbudowane, padło ofiarą niespodziewanej akcji zbrojnej, dokonanej w ciągu kilku godzin. Skutki tej akcji w okresie wojny i w obliczu silnej floty lotniczej podwodnych da się tylko z trudem uśunać, ale nie jest się w stanie całkowicie naprawić.

## Nieufność do zdrajców.

Sztokholm, 15 września. W coraz większym stopniu mneją się oznaki, że po stronie aljancji stale wzrasta nieufność wobec Badoglio i zbiegłego króla włoskiego.

Po niedaniu się planów aljancji, budowanych w związku z kapitulacją Włoch, odnosi się wrażenie, jakoby w Londynie i Waszyngtonie oczekiwano obecności zbiegów włoskich na terytorium kontrolowanym przez aljantów jako zbyt ciężar. Dziennikarz amerykański Walter Lippmann żąda w pewnym poczytnym dzienniku amerykańskim abdykacji króla Wiktora Emanuela. Jeżeli Włosi mają stanąć po stronie aljantów, to Wiktor Emanuel nie może pozostać na czele minionej polityki. Król włoski zbyt często zmieniał front i swoje przekonania i nie można mieć pewności, czy nie przegoluje on znowu jakiejsz nieprzyjemnej niespodzianki swoim nowym partnerom. Co zresztą myślą lub postanowią Włosi w odniesieniu do dynastji sabaudzkiej, to Amerykanów zupełnie nie interesuje. Nie jest rzeczą Stanów Zjednoczonych zajmowanie się tą sprawą. Miarodajnym jest jedynie fakt, że aljanci nie chcą mieć ze swej strony nie do czynienia z Wiktorem Emanuelem. Może stanowisko to jest wynikiem życzenia polityki amerykańskiej ustrzeżenia się przed jakimś drugim Darlanem.

Zdaje się, że zbiegła włoska kamaryla dworska stosunkowo szybko zorientowała się, iż w opinii publicznej Ameryki i Anglii nie może zupełnie liczyć na uczucia, jakie spodziewała się wywołać. Fakt ten stanowi prawdopodobnie wytłumaczenie dla postąpienia Wiktora Emanuela, który według doniesienia „Evening Standard” zwrócił się do króla angielskiego Jerzego i prezydenta Roosevelta z prośbą o postawienie go „pod ochroną aljantów”. Król włoski, jego syn następcą tronu Humbert i marszałek Badoglio, jak stwierdza wymieniony dziennik angielski, znajdując się w obecnej chwili w Palermo na Sycylii.

tego banku, w roku 1927 mianowano go zastępcą gubernatora Banku Narodowego. W roku 1935 został on gubernatorem Banku Narodowego. W roku 1939 otrzymał nominację na ministra finansów. Na tem stanowisku pozyskał sobie Boszilov zaufanie nie tylko parlamentu, ale i wszystkich kół gospodarczych.

## Bomby aljantów zniszczyły 36 szkół francuskich.

Vichy, 15 września. W oficjalnym omówieniu anglo-amerykańskich ataków lotniczych na miasta i wsie francuskie, pisze agentura Ofi, że stale powtarzają się naderżnięcia bomb w mieszkaniach, pomniki kulturalne, szpitale, szkoły i ochronki. W samych tylko pierwszych 10 dniach miesiąca września zdemolowanych zostało 10 szkół, a 3 szkoły odniosły uszkodzenia, wreszcie pożar ogarnął pewną ochronkę. W latach 1941/42 i 1943 lotnicy anglo-sasy zniszczyli ogółem 36 szkół, ochronek i przytułków dla dzieci.

## Zajęcie statków włoskich w Azji wschodniej.

Tokio, 15 września. Donoszą w uzupełnieniu, że japońskie władze wojskowe zajęły w najroźniejszych portach Azji wschodniej ogółem 19 włoskich statków. Chodzi w danym wypadku o 12 transportowców z ogólnym tonażem 46.000 brr i siedem mniejszych statków wojennych. Znany parowiec włoski „Conte Verde” oraz jeden polawiacz min zatopione zostały przez własne załogi na rzece Jangtse, skąd zapewne w niezadługim czasie zostaną wydobyte na powierzchnię. O ile mowa jest o rozbrojeniu żołnierzy włoskich, to chodzi tu o około 500 marynarzy, którzy stacjonowali byli w Szanghaju, względnie w Tientsinie.

## Wymiana obywateli państw wojujących.

Tokio, 15 września. Wielu Amerykanów, którzy przebywali w Japonji i Mandżukuo, ulegnie wymianie za Japończyków, przebywających w Ameryce Północnej. We wtorek przedpołudniem opuścił port w Yokohamie japoński statek, na pokładzie którego znajdują się obywatele amerykańscy, przeznaczeni do wymiany. Okręt ten plynie do jednego z portów neutralnych. Ma on w połowie października zawinąć do portu Murmagao na terenie portugalskiej kolonji Boa. W tym samym terminie przewiduje się przyjazd amerykańskiego okrętu, na pokładzie którego znajdują się obywatele japońscy, dotychczas zamieszkali w Stanach Zjednoczonych.

## O czym zapomniał minister Aleksander.

Genewa, 15 września. W „Daily Herald” współpracownik tego dziennika krytykuje bardzo ostro angielskiego ministra marynarki Alexandra w związku z jego mową dotyczącą czterech rodzajów wolności, za które należało walczyć w obecnej wojnie. Minister zapomniał przede wszystkim o uwolnieniu od obłudy i oszustwa.

## Włoski okręt linowy „Roma” zatopiony.

Berlin, 15 września. Jak doniósł niemiecki komunikat wojenny z 10 września, niemieckie samoloty bojowe i torpedowe zaatakowały w dniu 9 września formację włoskich okrętów wojennych, które usiłowały przejść do nieprzyjaciela. W czasie tego ataku zatopiono kilka okrętów wojennych, wśród nich jeden okręt linowy „Roma” o pojemności 25.000 ton, wypuszczony z doków dopiero w roku 1940.

„Roma” był najnowszym okrętem linowym włoskiej marynarki. Dzięki swemu uzbrojeniu w trzy wieże obrotowe kalibru 38,1 dwanaście dział 15,2 cm i licznej broni szybkozładowej oraz chyżości wynoszącej 30 mil morskich na godzinę, jednostkę tę należy zaliczyć do najnowocześniejszych okrętów linowych na świecie.

## Włoscy robotnicy do angielskich kopalń.

Sztokholm, 15 września. Włosi mają sobie sami wydobywać węgiel w kopalniach angielskich na potrzeby Włoch. Taki jest pogląd miarodajnych kół Wielkiej Brytanji, jak donosi „Svenska Morgnblad” z Londynu. Anglię odczuwają bowiem brak górników, celem pokrycia wielkiego zapotrzebowania Włoch. W pierwszym rzędzie zamierzone jest wysłanie do kopalń włoskich jeńców wojennych, a gdyby to okazało się niewystarczające, mają być przewiezieni do Anglii do tego celu włoscy robotnicy cywilni.

## Uszkodzone jednostki floty bryt. w Gibraltarze.

Madryt, 15 września. Z Algeiras donoszą, że wczoraj wpłynęły do Gibraltaru dwie angielskie łodzie patrolowe z ciężkimi uszkodzeniami, spowodowanymi przez torpedy. Również 6 ciężkich brytyjskich samolotów bojowych wylądowało w uszkodzonym stanie. Jedna maszyna nie zdołała już dotrzeć do lotniska i spadła do morza w odległości około 2 kilometry od twierdzy. Członkowie załogi zostali wyratowani przez ścigacze hiszpańskie.

## Zmiany organizacyjne w łonie armji kanadyjskiej.

Lizbona, 15 września. Armja kanadyjska ulegnie reorganizacji. Jak donosi z Otawy informacja angielska, minister wojny w Kanadzie miał się wyrazić, iż szereg dywizyj kanadyjskich ulegnie likwidacji. W miejsce tych jednostek powstana uzupełnienia, jednakże w bardzo szczupłych rozmiarach. Realizacja tego projektu jest równoznaczna ze zmniejszeniem kontyngentów wojskowych, znajdujących się pod bronią w Kanadzie. Równocześnie ma być podjęta reorganizacja obrony wybrzeża kanadyjskiego.

## Angielskie samoloty atakują holenderskie statki przybrzeżne.

Berlin, 15 września. Jak wiadomo, lotnictwo brytyjskie zatopilo w dniu 2 b.p.m. motorowy z holenderską ludnością cywilną, płynący na jeziorze Zierik, wśród której przeważali robotnicy plei męskiej i żeńskiej. Obecnie nadeszła wiadomość z wyspy Szuwen o oburzeniu bombami, zrzuconymi z bombowca angielskiego „RAF”, promu dla przewozu osób cywilnych, który plynął wczoraj w godzinach południowych. Wbrew twierdzeniu ministerstwa lotnictwa Wielkiej Brytanji, nie zatopiono w toku tego ataku dwóch statków przybrzeżnych i jednego holownika, lecz tym razem niezależnie od szeregu bezskutecznych bomb, przeznaczonych dla małego statku, ostrzelowano z karabinów maszynowych osoby cywilne, co pociągnęło za sobą poważne straty wśród podróżnych Holendrów. Znajdujące się opodal niemieckie statki wojenne zestrzeliły dwa z pośród atakujących bombowców.

## Krwawe straty Anglo-Amerykanów.

Ataki sowieckie w Noworosyjsku spełzły na niczem.

Berlin, 15 września. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 14 września:

W Noworosyjsku załamały się ataki nieprzyjacielskie w ciężkich walkach ulicznych. Na froncie Krasnoarmiejskoje do Wjażmy nieprzyjaciel atakował znacznymi siłami piechoty i czołgów w dotychczasowych punktach ciężkości. Zasadniczo odparto go. Lokalne włamania są zaryglowane.

W rejonie Salerno są jeszcze w toku gwałtowne walki na północ od miasta z rozpaczliwie broniącymi się dywizjami brytyjskimi.

Po krwawym odpierciu w zacietej walce w dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych ataków nieprzyjacielskich na pozycje wyżynno w rejonie na południe od Eboli wojska nasze także tam przystąpiły na szerokim froncie do natarcia. Po zajęciu nieprzyjacielskie zdobyto szturmem, a nieprzyjaciela odrzucono do jego punktów lądowania. Na południowy wschód od

Eboli są jeszcze w toku zacietej walki. Krwawe straty Anglików i północnych Amerykanów są bardzo ciężkie.

Lotnictwo kilkakrotnie atakowało z dobrym skutkiem skupienia statków w zatoce Salerno. Na jednym kłazowniku wzniecono pożar, a trzy statki transportowe wielkiej i średniej wielkości uszkodzono bombami.

W Kalabrii i Apuli naszym słabym formacjom ubezpieczającym udało się bez przeszkód oderwać od nieprzyjaciela. Silnie powstrzymywany przez rozległe zniszczenia na drogach i gwałtowny opór straży tylnych postępuje on tylko z ociąganiem.

Dalekodystansowe samoloty bojowe uszkodziły ciężko bombami na Atlantyku wielki transportowiec nieprzyjacielski.

Poszczególne brytyjskie samoloty nękały zrzuciły podczas nocy ubiegłej bomb skutecznie parę bomb na Niemcy zachodnie.

## Nowe sowieckie próby przełamania odparto.

Wielkie sukcesy niemieckie obok Salerno.

Berlin, 15 września. Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 15-go września:

Na przyczółku mostowym rzeki Kubań panowała także i w dniu wczorajszym żywa działalność bojowa. Przy daremnych atakach na odcinku Krymskaja stracili Sowieci 32 czołgi.

Na południu i w środku frontu wschodniego nieprzyjaciel kontynuował swe próby przełamania, zwłaszcza na odcinkach Krasnoarmiejskoje, na południu i zachód od Charkowa, nad Desną i obok Kirowa. Zostały one w twardych zapasach po najcięższej części, odparte. Na różnych miejscach włamań przedsięwzięto własne kontrataki. Nowe gwałtowne ataki Sowieców na południowy zachód od Belyj spełzły na niczem mimo użycia znacznych sił piechoty i czołgów.

W zatoce Fińskiej jednostki marynarki wojennej zatopili holenderski ścigacz i zestrzeliły w czasie potyczki dwa atakujące samoloty bombowe.

Jednostki zabezpieczające pewnego niemieckiego konwoju, eskadry myśliwskie i niszczycielskie lotnictwa, zestrzeliły przed północno-norweskimi wybrzeżem 34 z pośród 55 atakujących sowieckich myśliwskich bombowców.

W ciężkich walkach obronnych na północ od morza Azowskiego odznaczyl się szczególnie kapral Riess w kompanji strzelców pancernych jednego pułku grenadierów.

## Imieniny króla Symeona II.

Nowy gabinet bułgarski.

Sofja, 15 września. Z okazji imienin króla Symeona II odbyły się w całym kraju uroczystości. W armji odbyły się, zgodnie ze zwyczajem, awanse według roczników na pułkowników, majorów i kapitanów. Również w dniu imienin króla utaskawiono szereg skazańców.

Cała prasa poranna przyniosła wizerunek młodego króla, dając wyraz nadziejom, jakie cały naród bułgarski pokłada w młodym władcy.

W Bułgarii został utworzony nowy rząd. Premierem i ministrem finansów zamianowano Dobri Boszilova, ministrem spraw wewnętrznych został Detsze Christow, ministrem wojny generał Russi Russev, ministrem handlu dr. Iwan Wasow, ministrem rolnictwa dr. Iwan Beslinhov, ministrem kolei Christo Petrov, ministrem spraw zagranicznych Sawa Kirow, ministrem sprawiedliwości dr. Partov, ministrem oświaty prof. Jodov, wreszcie ministrem budownictwa inż. Wassilew.

Nowy premier bułgarski Dobri Boszilov, który w poprzednim gabinecie był ministrem finansów i zatrzymuje tę rolę również w nowym gabinecie, urodził się w roku 1877 w Kotel w Bułgarii wschodniej. W przeciwieństwie do większości osobisto-

ści, biorących udział w bułgarskim życiu publicznym, otrzymał Boszilov wykształcenie swe wyłącznie w ojczyźnie. W roku 1906 objął służbę w Banku Narodowym, w roku 1922 należał już do rady nadzorczej

## Mowa gen. Franco w San Sebastian.

Madryt, 15 września. Wobec garnizonu w San Sebastian przemawiał generał Franco na temat udziału Hiszpanji w walkach o wolność Europy.

Wskazał on na to, że obecna generacja zrzadzeniem losu przechodzi ciężkie dni, i że Hiszpanja zdawien dawna walczyła o to, aby krajowi swemu zdobyć poagę. Hiszpanja przeżyła ciężkie chwile aż do okresu, kiedy doszła do wojny krzyżowej o swą wolność i kiedy nareszcie zdobyła zwycięstwo.

Zwycięstwo to jest zwycięstwem całego narodu i jego ślepej i niewzruszonej wiary. Krucjata hiszpańska zjednoczyła wszystkich Hiszpanów, zjednoczyła naród z armją w jednej świętej myśli i w jednej je-

dynej doktrynie. „Jest to — tak podkreślił Franco — codzienna moja praca, aby Hiszpanję obudzić i prowadzić ją do jedności, do ścisłego i zwartego zjednoczenia, któreby na drodze, jaką kroczy ojczyzna, nie znalazło rozdźwięku ani między ludźmi, ani między okolicami i któreby postarało się o to, żeby droga ta była jasna i pełna właściwego oświelenia, któreby nas jasno przenikało”.

Generał Franco wyraził silne przekonanie, że jakiegokolwiek były zmienne koleje losu, rządzące światem, nikt nie pokusi się o to, by zamącić spokój ojczyzny i wolę narodu hiszpańskiego, skoro żołnierze, jak i cywiliści staną w ścisłym złączeniu przy sobie ramię przy ramieniu.



## Kim jest Arthur Harris?

Do najbardziej sprzecznie ocenianych osobistości Anglii i Ameryki należy sir **Arthur Harris, angielski marszałek lotnictwa**. Jest on szefem angielskich eskadr bombowych i przejęty naiwną dumą z powodu wynależenia i rozwinięcia metody „pacification by bombing”, tj. „uspokojenia przez zbombardowanie”. Harris jest człowiekiem brutalnym; to właśnie moralne jego nastawienie uczyniło go „policjantem przestwory” Anglii i zyskało bardzo wiele negatywnych głosów w opinii angielskiej. On to przeprowadzał liczne pacyfikacje lotnicze w Indiach i Arabii. **W roku 1922 był on jeszcze tylko nieznanym oficerem lotnictwa angielskiego**, gdzieś w jakimś zapomnianym kacie Indii. W czasie swego pobytu w Indiach poznał dobrze w ciągłych walkach szczepy Wazyrów i Afrydów i wypracował specjalny system walki z nimi przy pomocy bomb. Już wtedy określali go koledzy, jako człowieka zdolnego do wszystkiego. Widząc wszędzie powstanców i rebeliantów, nie widział w ogóle ludzi i zapominał o humanitaryzmie.

Sir **Arthur Harris** urodził się w Indiach, jako syn pewnego urzędnika. Podczas wojny światowej był on wolontariuszem na plantacji tytoniu w Rodezji. Gdyby nie okoliczność, że zgłosił się do wojska i przez przypadek poznał Churchilla, byłby zapewne do dziś nieznanym oficerem. Churchill upodobał sobie pierwotną i „zdrową” brutalność Harris’a i pomagał mu do awansów. W roku 1916 udał się do Francji, i nie zdobył sobie jednak specjalnej sławy. W chwili skończenia się wojny światowej Harris był jedynie majorem. Później powierzono mu zadanie stłumienia powstania w Indiach, to też w roli „policjanta przestwory” stał się tematem komentarzy i rozpraw. **Harris zyskał sobie wielu nieprzyjaciół** przez swój odpychający sposób mówienia i postępowania z ludźmi i to nie tylko wśród cywilów, ale też wśród wojskowych. Towarzystwo londyńskie uniknęło jego osoby, uważając go za niedorożkę do jego poziomu. „Te is bloody un-human” (jest on krwawo niehuman) — oto określenie i sąd, jaki o nim wydali Anglicy.

Dla Harris’a jest każdy objaw kultury rzeczą niepotrzebną. Według jego własnego określenia jest kultura „Picture postcard stuff” tj. „śmieciem z widokówek”. Moralnością Harris’a jest jego niemoralność, siła — negowanie wartości, uznanych za wieczne przez ludzi kulturalnych. Jest on jednym z tych, którzy mogą się porozumieć z bolszewikami, negującymi również wszystkie dotychczas przez ludzkość wytworzone wartości kulturalne.

## Nowa pożyczka wojenna w Stanach Zjednoczonych.

**Sztokholm, 15 września.** Amerykański urząd skarbu wyłożył przed kilku dniami trzecią pożyczkę wojenną i spodziewa się uzyskać co najmniej 1,5 miliarda dolarów. Pomimo silnego zwiększenia dotychczasowej amerykańskiej pożyczki wojennej, deficyt w budżecie amerykańskim nieustannie wzrasta, ponieważ sposób prowadzenia wojny przez Amerykę jest bardzo kosztowny. W kołach gospodarczych ze wzrastającym zaniepokojeniem zwraca się uwagę na to, że nowa pożyczka wojenna nie pokryje nawet części deficytu bieżącego roku finansowego. Budżet amerykański na rok finansowy 1943 przewidywał 106 miliardów dolarów wydatków i 38 miliardów dochodów. Deficyt wynosi więc 68 miliardów, a z końcem roku będzie zapewne jeszcze wyższy, ponieważ amerykański urząd skarbu zamierza oprócz zapowiadanej pożyczki zdobyć jeszcze dalsze 10 miliardów za pośrednictwem bieżącej sprzedaży bonów.

## Wielkie straty Czungkingu w dziedzinie komunikacji.

**Genewa, 15 września.** Czungkiński korespondent „Timesa” opisuje trudności Czungkingu w zakresie komunikacji. Japończycy, jak pisze korespondent, kontrolują dziś 9/10 dawnych czungkińskich kolei żelaznych, skonfiskowali lub zatopili 9/10 dawnej floty handlowej Czungkingu oraz odebrali Czungkingowi 95% jego dawnych komunikacyjnych linii powietrznych i około połowy jego linii telegraficznych i telefonicznych z czasów przedwojennych. Drogi komunikacyjne, jakie są jeszcze dziś w rękach Czungkingu, są narażone często na ciężkie ataki powietrzne. Cały problem komunikacji Chin Czungkingu jest poważnie utrudniony wskutek braku materiałów pędnych, opon samochodowych i wszelkiego rodzaju części zastępczych, a to w związku z ostrą blokadą japońską.

## Pożar strawił dworzec kolejowy w Filadelfii.

**Madryt, 15 września.** Donoszą z Waszyngtonu, że w niedzielę zniszczony został w części dworzec kolejowy w Filadelfii wskutek olbrzymiego pożaru. Płonienie zniszczyło kilka gmachów, sześć wagonów oraz składnicę bagażu, w której podczas pożaru znajdowało się około 1.500 waliz i pak bagażowych. Przy pracach gaszenia sto osób odniosło obrażenia. Według dotychczasowych oszacowań straty materialne wyniosą około 250 tysięcy dolarów. O przyczynie pożaru dotąd nie można się było dowiedzieć.

# Kiepskie informacje angielskiej służby informacyjnej.

**Barcelona, 15 września.** Znany hiszpański publicysta i członek królewskiej akademii hiszpańskiej, Eugenio Montes, zwraca się na łamach dziennika „La Vanguardia”, atakując anglosaską służbę informacyjną. Jak twierdzi autor, anglosaska służba informacyjna jest mimo licznych dysponowanych przez nią środków, najgorzej informowana.

Oto np. przepowiadano krach gospodarczy Rzeszy niemieckiej na rok 1934, najpóźniej zaś na rok 1935. Następnie twierdzono, że francuska akademia wojskowa w St. Cyr jest najlepszą na świecie, a jeszcze dzisiaj twierdzi się, jakoby reżim komunistyczny w Związku Radzieckim służył gospodarce poprawie sytuacji mas

pracujących.

O bezwzględnej kłamliwości oświadczeń na temat Niemiec pod rządami Adolfa Hitlera oraz o republice francuskiej miała możliwość opinia świata dawno się przekonać. Natomiast niezwykle barwne opisy idealnych stosunków w Związku Sowieckim stały się nieznosne nawet niektórym wnikliwym Amerykanom Północy. Oto np. John Devey uważał za swój obowiązek pomyśleć rodaków, jakoby hordy Stalina będą mieć wielkie znaczenie dla cywilizacji zachodniej. Niemniej Max Eastmann w przerobionej filmowej dzieła Daviesa „Mission to Moscow” opuścił te wszystkie szczegóły, które mogłyby wykazać właściwy charakter Związku Sowieckiego.

## Rejestracja młynów 15 b. m.

**Kraków, 15 września.** Zgodnie z zarządzeniem ośnośnych władz wszyscy młynarze powinni zgłosić swe przedsiębiorstwa w biurze Pow. Wydziału Rzemiosła do 15 września b. r.

Każdy z młynarzy obowiązany jest szczegółowo i dokładnie wypełnić przesłane mu kwestionariusze rejestracyjne i złożyć je osobiście w biurze Wydziału. Ponadto należy przedłożyć dokładny, imienny spis pracowników technicznych, zatrudnionych w danym przedsiębiorstwie młynarskim; spis ten musi zawierać następujące dane:

imię, nazwisko i adres pracownika, data urodzenia, przebieg jego dotychczasowej pracy, data, od której pracownik jest zatrudniony w rzemiośle młynarskim, wymienienie zaświadczeń i dowodów z pracy, podanie daty, od której pracownik zatrudniony jest w obecnym miejscu pracy. W spisie pracowników technicznych należy pominąć pracowników, zatrudnionych w młynie w charakterze urzędników; nie należy również podawać osób, należących do zarządu administracyjnego młyna.

**W interesie każdego młynarza leży ściśle dochowanie terminu rejestracji.**

## Wiadomości lokalne.

**WRZESIEŃ**  
**16**  
**Czwartek**

Dziś: Cyprjana  
Jutro: Franciszka Ser.

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 21.00 do 5.00

## Sprawy budowlane w ogrodnictwie.

**Kraków, 15 września.** Główny Związek ogrodników komunikuje wszystkim zainteresowanym ogrodnikom i członkom, że wszelkie przedsięwzięcia budowlane, do których należą również roboty konserwacyjne i remonty, wolno rozpoczynać lub kontynuować tylko w ramach zezwolenia wyjątkowego właściwymi są władze policyjno-budowlane (Główny Urząd Techniczny, wzgl. Wydział Budownictwa przy starostwie).

Właściciele budowy winni zgłosić wszystkie przedsięwzięcia budowlane, których przeprowadzenie zostało uznane dotychczas przez pełnomocnika dla Gospodarki Budowlanej. W związku z powyższym zarządzeniem bliższych informacji udzielają zainteresowanym ogrodnikom Okr. Zw. Ogrodnicze.

## Zakaz wyrobu zabawek.

**Kraków, 15 września.** Na mocy zarządzenia ośnośnych władz wprowadzono z dniem 1 września br. zakaz produkcji zabawek, gier itp. wyrobów z drzewa. Zakłady, pragnące uzyskać specjalne zezwolenie na wyrób wymienionych artykułów, powinny złożyć pisemne podanie do Związku Cechów Rzemiosła Drzewnego za pośrednictwem Powiatowego Wydziału Rzemiosła.

## Na przełomie lata z jesienią.

Lato chyli się ku końcowi, za chwilę rozpocznie się piękna jesień, strojna w wspaniałe barwy, z nieporównanymi urokami wschodów i zachodów słońca.

Nad wodami wznoszą się mgliste opary, melancholijnie otulają przejrzystym welonem okolicę. Puste pola, ciche rzyska, napozór czynią wrażenie, jakby wszystko wymarło, z chwilą ukończenia zniw.

Alé to tylko pozór, życie na nich tętni, tylko w odmiennej formie. Wszelkiego rodzaju ptactwo i liczne zwierzęta żerują, wyszukując ziarenki wysypane w czasie zniw.

Niefrasobliwy zając kica spokojny, że mu żadne jeszcze niebezpieczeństwo nie grozi, ponieważ czas ochrony zająca trwa jeszcze.

Polne i leśne sarny wyprowadzają młode kózki, ostrożnie strzegąc uszami, czujnie na wszelki, najmniejszy szelst.

Z szeroko rozpostartymi skrzydłami, duża, szara sowa pilnie lustruje ścierniska, szukając myszy, które w tym czasie gromadnie ściągają na rżyska, łuczając się wysypanymi ziarnem.

Polujące na myszy spotykamy też często bociany.

Zapobiegliwy kret dopędza pospiesznie wysypanem ziarnem swe zimowe zapasy.

O zachodzie słońca nieprzebrane stado dzikich kaczek podrywa się z jezior i stawów i z głośnym świstem zlatują na jęczmieńczyska, żerując na nich przez całą noc, by z brzaskiem dnia powrócić na wody.

Strzał do tych nadlatujących kaczek jest nader trudny. Lecą z niesłychaną szybkością, a zwiększając się z każdą chwilą ciemność utrudnia myśliwemu pochwylenie ptaka na cel.

mingo de Seusa Helstein Beck, hrabiemu Pewoa i księciu Palmela, który ją przyjął.

Jak donosi biuro Reutersa z Bogoty w Kolumbii, Stany Zjednoczone A. P. wysłały do Ekwadoru misję wojskową, której celem jest podporządkowanie sobie armii kolumbijskiej.

Jak donosi angielska służba informacyjna, Chatel Baisson, b. generalny gubernator Algieru i francuskich posiadłości w Afryce zachodniej, przeszedł w stan spoczynku.

W ubiegły poniedziałek odbyły się w San Sebastian podniosłe uroczystości z okazji 7-iej rocznicy uwolnienia San Sebastian z pod jarzma bolszewickiego. W uroczystości wzięli udział głowa państwa hiszpańskiego generał Franco oraz kilku ministrów.

W Bukareszcie powołano znów do życia Fasio rzymskie.

W czasie dalszych walk obronnych na Nowej Gwinei lotnictwo japońskie zaatakowało koncentracje wojsk aljanckich. Prócz tego stracono trzy amerykańskie bombowce w czasie ataku lotniczego na Lewak.

## Drogie drzewo.

Pewien kupiec belgijski, który przed kilku laty osiedlił się w Reims, gdzie prowadził przedsiębiorstwo drzewne, uchodził za człowieka, który żądał za towar wysokie cen. Do firmy owego paskarza przybył przedstawiciel policji gospodarczej, przedstawiając się w charakterze reprezentanta fabryki mebli i po dłuższych pertraktacjach zawarł z hurtownikiem drzewnym transakcję na sumę przeszło miliona franków, przyczem ceny poszczególnych gatunków drzewa były 5-krotnie wyższe, niż na to pozwalały ośnośne zarządzenia. Rzeczony nabywca po podpisaniu kontraktu wydalił się rzekomo celem podjęcia gotówki, tymczasem zaś u kupca zjawila się policja, która go aresztowała. Stanął on przed sądem specjalnym, który skazał bogacza wojennego na 8 lat więzienia oraz grzywnę w sumie 2 milionów franków.

## Jak żyje struś?

(ap.) Struś rozmnaża się bardzo łatwo. Samica trzy razy do roku znosi po 14 olbrzymich jaj. Wielkość każdego z nich dorównywa niemal wielkości głowy ludzkiej, a waży zazwyczaj około 2 kg. Między 6-tych i 9-tych miesiącem życia strusie nie tylko nie są jęklive, ale nawet natrętne. Wszędzie się pchają, a wielką naiwnością przypatrują się ludziom i t. p. Jednak z 10-tych miesiącem zmienia się charakter strusia zupełnie. Z naiwnego i przystępnego stworzenia staje się prawdziwym rozbójnikiem i błąda tępca, kto do niego przystąpi. Jednym uderzeniem nogi zabija psa, a człowiekowi łamie gołę. Do swego karmiciela w ogóle nie przywiązuje się.

## Reklama amerykańska.

(ab) Dyrektor cyrku Barnum, urodzony w roku 1816, uważany jest za twórcę reklamy amerykańskiej. Posiadał on wielkie muzeum, obejmujące według jego twierdzenia 500.000 najrozmaitszych żyjących atrakcyj, jak karłów, olbrzymów, potwory morskie i różnorakie zwierzęta.

Pewnego razu zaangażował on do swojego przedsiębiorstwa murzyna, grającego na skrzypcach sądcą, że grajek, wykształcony w Europie, stanowić będzie sensację. Rachuby zawiody jednak dyrektora, gdyż murzyn nie ścigał publiczności i nie napełniał kasy. — Nie zniechęciwszy się doznany zawodem, kazał Barnum rozlepić w nocy wielkie afisze czarnego artysty. Afisze te rozlepione były odwrótnie, wywołując u mieszkańców Nowego Jorku wrażenie, że murzyn gra na skrzypcach, stojąc na głowie. Mimo tego, że artysta stał podczas gry, podstęp tak spodobał się publiczności, że przez długi czas uczęszczała tłumnie na koncerty.

## Ulice pod szklanymi dachami.

(ab) Przed około pięćdziesięciu laty przedłożono zarządowi miejskiemu w Paryżu projekt zaopatrzenia ulic stolicy przesuwaniem szklanymi dachami. Miały one umożliwić mieszkańcom chodzenie po ulicach także podczas deszczu bez posługiwania się parasolami. W tym samym mniej więcej czasie pojawił się podobny projekt w Londynie, budząc postrach wśród fabrykantów parasoli, którzy obawiali się utraty zarobków.

## Włosie i szczecina do wyrobu szczotek i pendzli.

**Kraków, 15 września.** Centrala Dostaw Rzemieślniczych w Krakowie otrzymała pewien kontyngent włosia i szczeciny, celem zaopatrzenia w nie warsztatów szczotkarskich i wytwórni pendzli na terenie Gen. Gub. Aby zorjentować Centralę w wielkości zapotrzebowania na wymienione wyżej surowce, poszczególne warsztaty i wytwórnie powinny podać w swych właściwych powiatowych placówkach rzemieślniczych następujące dane: adres, rodzaj dotychczasowych wyrobów, ilość pracowników, ilość i rodzaj maszyn z określeniem napędu (ręczny, nożny, mechaniczny) i nazwiska odbiorców swych produktów. Zebraniem ośnośnych danych zajmują się Pow. Wydz. Rzem.

**TEATRY DZIECIEC W WARSZAWIE.** W bież. sezonie w Warszawie rozpoczęły pracę również teatry dziecięce: ogółem jest ich cztery i mieszczą się one w lokalach teatrów: Nowości, Złotego Ula, Mi-rażu i Komedji. Najstarszym teatrem dla dzieci jest znany wszystkim teatr Ortyma; od 20 lat niesie on radość i uśmiech „małej Warszawie”. Przez widownię tego teatru przewinęło się przeszło półtora tysiąca milusińskich. Teatr w Komedji ma za sobą dwa lata działalności. Pozostałe teatry założono niedawno. W ub. niedziele rozpoczęły sezon nowymi premierami.

**WYNIKI CIĄGIENIA LOTERJI LICZBOWEJ** w Warszawie są następujące: 18, 77, 65, 42, 28.

## W kilku wierszach.

Jak donoszą z Waszyngtonu, prezydent Roosevelt przesłał dopięte gratulacyjną żydowskiemu zjazdowi sjonistycznemu, obradującemu w Columbus w stanie Ohio.

Portugalskie ministerstwo spraw zagranicznych podało w poniedziałek wieczorem do wiadomości o przejściu w stan spoczynku dra Armino Con-teiro, ambasadora portugalskiego w Londynie. Funkcje te powierzono jako jego następcy Do-

Kiedy strzał się udał, powstaje nowa trudność, odnalezienia w ciemności zabitej sztuki i wtedy to dobry wyżeł pokazuje co potrafi — węchem poczuje zabłąkane kaczki, wyszuka i w triumfie przyprowadzi do pana.

Stada młodych, tegorocznych kuropatw, pod okiem matki zaprawiają się w wyszukiwaniu sobie samodzielnie pożywienia na rżyskach. Wyraźnie słychać ich nawoływania, odzywające się tu i tam.

Sezon polowania na kuropatwy już się rozpoczął, tak myśliwy jak i nieodstępny jego towarzysz wyżeł znają doskonale te nawoływania; wyżeł podnosi głowę, nadsluchuje, wesy górny wiatrem, ostrożnie wyciągnięty jak struna, spieszy w kierunku posypanych głosów.

Dobry wyżeł, to skarb dla myśliwego, zgrany ze swoim panem, tworzy z nim nierozdzielny całość.

Biegnie pomiędzy kartofflami za wymykającą się kuropatwą, trzeba być dobrym piechurą, by nadążyć za nim. Kuropatwa kręci, lawiruje na wszystkie boki — żeby nie wyżeł, niema mowy o jej dostaniu.

To samo ma miejsce z kuropatwą złotkowaną, poderwać się już nie może, ucieka jednak w najlepsze.

Naraz wyżeł skoczył, rzucił się gwałtownie naprzód, już ją ma, chwila — a niesie ją myśliwemu pełen zrozumiałej dumy.

W wyszukiwaniu stada inną ma taktykę; kiedy kuropatwy siedzą na ziemi kamieniem, bez dobrego wyżyła prawie niepodobna ich wyszukać. Wytrawny wyżeł okłada pole na prawo i lewo, wyczuł stado — a już wolno wyciągnąć całą swoją długością, ostrożnie, z góry stawiając nogi, by uniknąć najmniejszego szelstu, ściga do stada, przed którym na kilkadziesiąt kroków staje nieporuszony lub waruje na ziemi.

Dobry wyżeł może tak stać długo, wytrzymuje

cierpliwie, aż pan jego nadejdzie.

Młody lub bardzo gorący nie wytrzyma i spłoszy je przed czasem.

Psów myśliwskich mamy wiele gatunków, stosownych do różnych polowań: błotnych, wodnych i na gruntach suchych.

Angielskie — pointers — są nader miłymi wyzłami, dzięki swej lekkiej budowie są wytrzymałe na gorąco, wytrwale w pracy, łagodne i posłuszne, dają się łatwo powoować.

Dużemi zaletami odznaczają się gładko i szorstkowatość wyzły — niemieckie — silnie zbudowane, mocne, nie męczą się łatwo, jeżeli dostaną co jakiś czas zimnej wody do picia, mogą pracować cały dzień.

Bardzo efektowne wyzły — irlandzkie — często zawadza pokładane w nich nadzieje.

Od dobrego wyżyła wymaga się przedewszystkiem dobrego węchu, bezwzględniego posłuszeństwa, umiejętnego wyszukania zwierzyny, aportowania i t. d.

Węch, to dar wrodzony; inne zalety, to skutek umiejętnej tresury.

Tresura wyżyła jest żmudna i trudna.

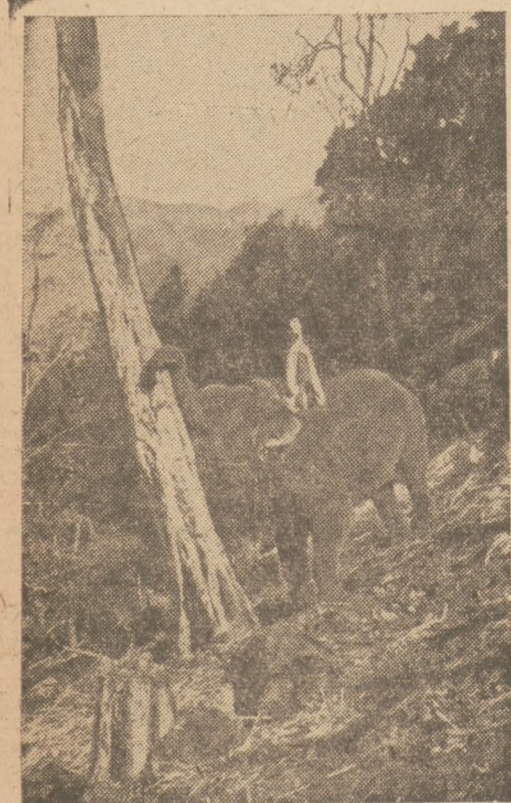
Nic też dziwnego, że o dobrego wyżyła jest trudno i trzeba zapłacić za niego grube pieniądze.

W tych dniach zebrałem dane znanej hodowcy rasowych psów myśliwskich i z radością przekonałem się, że hodowla rozprowadza zawsze jeszcze czołowym hodowlanym materiałem, gwarantującym doskonałe, rasowe, przyszłe pokolenie na szereg lat. Wyżyła dobrego nie można mieć z dnia na dzień. Nie wystarczy kupić rasowy okaz, po rodzicach zarejestrowanych w księgach rodowodowych. Wyżeł musi przejść tresurę odpowiednią. Można zacząć go tresować w wieku 6—7 miesięcy — tresura trwa kilka miesięcy — po tym czasie wyżeł jest dopiero gotów i można z nim wyjść na pierwsze polowanie.

—SUN—



# Polowanie na słonie i inne zwierzęta.



Tresowany słoń przy pracy.

Kraków, we wrześniu. Popyt na zwierzęta egzotyczne do ogrodów zoologicznych był zawsze ogromny i z tego powodu nie będa od rzeczy niektóre ciekawe szczegóły dotyczące sposobów łapania słoni, nosorożców i innych zwierząt stref gorących.

Pierwszy Casanova, właściciel niedużego menażerii, dał początek handlowi zwierzętami wschodnio-afrykańskimi. Za przykładem Casanovy poszli wnet inni, widząc, że handel ten jest bardzo zyskowny. Kupcy europejscy udawali się zwykle do Egiptu przez Suez i morze Czerwone, mianowicie do miasta Suakin, w południowej Nubji, do Arabów Homranu, słynnych myśliwych, używających do łowów jedynie tylko miecza i powroźów. Wspomnianą prowincję obfituje w najrozmaitsze zwierzęta, tak ciekawie przez nas oglądane.

Handlarze puszczają się w podróż z Europy jesienią, tak, aby stanąć w Suakin w porze najdogodniejszej do łowów, a mianowicie wtedy, gdy ciągłe deszcze padają; w porze bowiem deszczowej najłatwiej łapać młode zwierzęta. Kupcy wszakże nie polują sami, rzecz tę zostawiają Arabom z Kasali, Homran, lub innym wiosek okolicznych, a sami wydawszy rozporządzenia, o jakiego zwierza Arabi mają się starać, czekają na rezultat lub jadą do miasta Kwedaref lub Kwalabat, na rynkach których kupić można młodego nosorożca za bardzo niską cenę.

**Pomiędzy zwierzętami ssacymi, słoń jest najpożądalszym, a przytem złapanie go i utrzymanie najmniej przedstawia trudności.**

Oto kilku jeźdźców wyrusza konno na wyszukanie stada słoni, których bliskość można łatwo poznać po galeziach zjedzonych, drzewach z kory obdartej itp. Znalazienie stada ułatwia to jeszcze, że jako rzeka Setit jedyną jest w tamtej okolicy i oprócz niej nigdzie niema innej wody, słonie więc na kilka mil wokoło zmuszone są podczas upałów trzymać się w pobliżu tej rzeki.

Biegają wprawdzie słonie dość prędko, krok ich jest wielki, w krótkim czasie mogą się przemieścić na wielkie dystanse i to utrudnia nieco dopędzenie tych zwierząt, lecz okoliczność ta nie jest wielką przeszkodą, bo zawsze łatwo odnaleźć, gdzie się słonie skryły.

Skorzo zoeza stado słoni, natychmiast jeźdźcy puszczają się za niem w pogoń i pedzą z całej mocy. Słonie uciekają, przeczem niektóre pozostają w tyle, a jeźdźcy wtedy pozwalają stadu uciekać gdzie oczy poniosą, a całą uwagę zwracają na odbitych od stada. Nieraz kilka mil pedzą za nim, aż póki słoń gnany nie zmęczy się należycie. Dopadłszy go wtedy, jeden z jeźdźców rzuca się naprzód, a potem poczynają uciekać. Słoń naturalnie zwraca się ku uciekającemu, lecz w tejże chwili drugi z jeźdźców wypada z kryjówki, zeskakuje z konia i dobywszy miecza zreżnie przebiega ściegno achillesowe w tylnej łapie zwierza.

Słoń wściekły znów się zwraca, lecz śmiały napastnik już jest daleko, trzeci bowiem z jeźdźców trzymał mu konia w pogotowiu, z czego znów korzystając, ów pierwszy myśliwy, który wprzód tylko drażnił słonia, szybko przyskakuje z tyłu, przebiega ściegno drugiej łapy — i słoń niezdolny do dalszej walki pada i bywa zabity.

Podobne polowanie jest bardzo niebezpieczne, lecz wprawni Arabowie, rzadko przepłacają życiem swą śmiałość.

Z młodemi słoniami mniej jest ambarsu. Zabijają je w sposób powyższy lub łapią żywe zapomocą powroźów, zarzucając im je na nogi i szyję i płacząc w nie słonia dopóty, dopóki ten zupełnie nie zosta-

nie opłatany, tak, że zaledwie ruszać się jest w stanie. Opłatane tak młode słonie dają się łatwo prowadzić.

W podobny sposób jak na słonie, polują na bawoły, nosorożce, żyrafy i większe antylopy. Młode pojmane słonie zrazu nie dają się łatwo ugłaskać. Rzucają się z początku na ludzi, lecz wkrótce dzikość ich znika. Przywiązują się nawet do człowieka, młode wcześniej, a starsze później, przyczem zasługuje na uwagę, że chociaż łaskawe dla wszystkich, nigdy nie mogą pogodzić się z krajowcami, odnoszą się do nich z nienawiścią, dając tem dowód niezłoty, że dobrze pamiętają, kto pozbawił ich wolności.

Złapanie w powyższy sposób młode zwierzęta, wogóle liczą zwykle rok, lub najwyżej trzy lata życia. Zdarza się czasem, że i stare bywają łapanie, ale z nimi daleko trudniejsza jest sprawa, tak przy łapaniu, jak i oswajaniu.

Za napój młodym dają mleko, a starszym wodę, a pokarm dla wszystkich stanowią rozmaite owoce i słoma różnych roślin, lub siano i młode gałązki. Na miejscu placą za słonia młodego od 25 do 100 talarów.

Przy transportowaniu słoni z Kasali do Suakinu dość jednego przewodnika gdy słoń nie ma roku, gdy jest nieco starszy, zwykle dwóch ludzi go prowadzi. Oswajają się wkrótce i idą spokojnie; ambaras tylko z nimi, gdy ich co przestraszy. Stają wtedy nagle, a potem wrzeszcząc przeraźliwie, poczynają umykać — ale zwykle idą spokojnie jak psy za człowiekiem, do takiego stopnia, że nieraz się zdarza, że na drugi już dzień po złapaniu można puścić młodego słonia zupełnie swobodnie, a on nie tylko pójdzie wszędzie za swym przewodnikiem, lecz nadto poczyną zaraz brać pokarm z jego ręki — sam go szukając. Gdy zobaczy sakwy lub worki z furazem, w których raz dostrzegł, że się w nich znajduje pokarm, to nawet sam je wy-

szukuje i rozwiązuje, aby się do niego dostać.

Na drodze z Kasali do Suakinu nie łatwo spotkać się z drzewem, pod którym można było postawić słoń, co jest niezbędnem, bo słonie potrzebują koniecznie cienia, nie lubią wielkiego upału. Podczas drogi słonie dla ochłody same się skrapiają, wypchnawszy wodę z żołądka do paszczy, a z paszczy do trąby, odgryzającej w tym razie rolę sikawki — lub wieczorem gdy staną na nocleg i znajdują źródło. Woda tam tak rzadko się znajduje, że tego ostatniego sposobu wzbraniają przewodnicy słoniom, woląc ją zabierać do miechów na zapas. W braku zupełnej wody, słonie starają się orzeźwić, obspując się piaskiem.

Droga kamienista, wielce im szkodzi, podbijają się do krwi, pomimo, że po- chód odbywa się bardzo pomalutko: 4 do 7 godzin przedpołudniem i tyleż nad wieczorem, przyczem co trzeci dzień odpoczywają całkowicie. Zwykle 16 dni potrzeba na podróż z Kasali do Suakin, dla słoni wskazkę dwa razy tyle.

Ładowanie ich na parostatki w Suakin odbywa się łatwo. Postępują z nimi tutaj zupełnie jak z końmi lub bydłem. W czasie przejazdu morzem dają im dobre siano, dure, zwykle suchary lub chleb marynarski itp. Mimo to na 10 słoni, zwykle połowa zdycha.

W podobny też sposób przewożą nosorożce, z tą tylko różnicą, że utrzymanie tych ostatnich więcej przedstawia kłopotów, aniżeli słoni. Przez długi czas nie udawało się przewieźć żywego nosorożca do Europy, aż nareszcie Casanova przewiózł jednego w r. 1868 i zaraz sprzedał do Londynu za grube pieniądze.

Podobnie ciężki jest przewóz młodych hipopotamów polowanych w Nilu i dlatego bardzo rzadko który ogród zoologiczny w Europie może się pochwalić posiadaniem konia nilowego.

E. Bol.

## Najślawniejsze diamenty świata.

Kraków, we wrześniu.

(St) Przed 50 laty powiększyła się lista sławnych diamentów, których wartość jest bezcenna i z których każdy ma awantur- niczą historję, o nowy numer.

W jednej z kopali diamentów w ówczesnym wolnym państwie Oranji w Afryce południowej, w Tagersfontein, znaleziono w 1893 roku olbrzymi diament, który nazwano „Excelsior”. Waga jego wynosiła 971 i pół karata. Jak bezcenny był ten kamień, wynika stąd, że przed wojną światową dwukaratowy diament kosztował 25 tys. marek, zaś z każdym karatem cena diamentu wzrasta w fantastycznej progresji, tak że 20- lub 30-karatowy kamień kosztuje już niesłychane sumy.

Oczywiście, imna jest waga surowego kamienia, a imna oszlifowanego, ponieważ szlifowanie zmniejsza kamień, często o połowę, albo nawet więcej. Poza tem o wartości diamentu decyduje t. zw. „woda”, t. j. jego jasność i czystość.

Pod względem ilości karatów stoi „Excelsior” na drugim miejscu, ponieważ „Cullinan”, znaleziony w 1905 roku w Pretorji, był od niego trzykrotnie cięższy —

ważył bowiem 3032 karaty. Przy szlifowaniu musiano jednak kamień rozłupać, tak, że oszlifowany „Cullinan” waży „tylko” jeszcze 516 i pół karata. Dalsze miejsce po „Excelsiorze” zajmuje „Wielki Mogol” z XVI wieku, mający 279 karatów, „Le Jubilee” 239, „Orlow” 195, „Victoria” 189 i „Florentynczyk” 139 i pół. Na liście mniejszych diamentów widnieją „Regent”, — „Gwiazda Polarna” — „Szach” — „Sancy” — „Hope” — „Gwiazda Południa” — „Nassak” i „Kohinoor” będący pod pewnym względem najślawniejszym diamentem świata. W surowym stanie miał 793 karaty, a oszlifowany waży 106 karatów. Jego indyjska nazwa znaczy „Góra światła. Po awanturnych przygodach w ciągu tysiącleci — w indyjskiej epopei „Mahabharata” jest jego właścicielem bohater Karnu. — „Kohinoor” wylądował w brytyjskim skarbu koronnym.

„Wielki Mogol” stanowił własność szacha Iranu. „Orlow” zdobył berło cara rosyjskiego, a „Sancy” należał kolejno do Karola Śmiałego, Jakóba II angielskiego, Ludwika XIV, cara, a wkońcu pewnego indyjskiego księcia. Szafirowo-niebieski

„Hope”, najślawniejszy diament-fantazyjny, jak nazywa się kolorowe diamenty, zatonął razem ze swym ostatnim właścicielem w katastrofie parowca „Titanic”.

Prawie z każdym z wymienionych diamentów są związane niezliczone legendy, w których historyczne fakty przeplatają się z sensacyjnymi podaniami i bajkami. Pewnem jest w każdym razie, że te błyszczące kosztowności, wędrując przez pożądliwe ręce wszystkich ras i narodów, nurzały się nieraz w strumieniach krwi i lez.

## CIEKAWOSTKI.

### Kobiece pojedynki.

(St) Mało znanym jest fakt, że oprócz mężczyzn, także kobiety stały na udeptanej ziemi, by z bronią w ręku dochodzić, swich krzywd.

Pierwszy pojedynek między kobietami, o którym donoszą kroniki, odbył się w 1824 roku w Lizbonie. Naprzeciw siebie stanęły panny Izabella Caranda i Ignacia Salvada. Pierwsza była zaręczona z bratem drugiej, ale na miesiąc przed ślubem zerwała bez wyraźnego powodu zaręczyny i nawiązała bliższą znajomość z innym młodzieńcem. Przeciw tej obeldze, która mogła być zmyta rzekomo tylko krwią, nie mógł bronić się sam narzeczony, ponieważ właśnie był obłożnie chory. Ujmując się za bratem, Ignacia posłała wyzwanie Izabelli, która je przyjęła. W największej tajemnicy odbył się między nimi pojedynek na pistolety, przyczem niewierna narzeczona odniosła ciężką ranę. Celem uniknięcia procesu sądowego, Ignacia zbiegła za granicę, skąd mogła powrócić dopiero po upływie trzech lat.

W 1862 roku była Kopenhaga widowiskiem pojedynku między damami z towarzystwa, Christą Merken i Martą Berks. Poważne obelgi stały się powodem walki, w której obrażona, papi Berks, została ciężko ranna. Gdy mężowie tych pań dowiedzieli się o powodach pojedynku, które także ich obojętności dotyczyły, posłali sobie wzajemnie wyzwanie i w pojedynku, który następnie odbył się, obydwa odnieśli rany.

Pojedynek na pistolety stoczyły z sobą w roku 1903 w Nowym Jorku, w ciągu kampanji wyborczej, z pobudek politycznych, Betty Ney i Alice McCondor. Pani Ney zginęła w tym pojedynku. Jej przeciwniczkę aresztowano i skazano na 5 lat więzienia.

Kłótnia w ciągu gry w karty doprowadziła do pojedynku między Borsiką Barna i Teresą Farkas w Budapeszcie. Pojedynek odbył się na szable i trwał całą godzinę, aż wreszcie obecny lekarz zarządził przerwanie walki, ze względu na całkowite wyczerpanie obydwóch przeciwniczek, z których jednak żadna nie odniosła rany. Przeciwniczki zastosowały się do wezwania lekarza, ale jeszcze tego samego dnia wieczorem skrzyżowały klingi po raz drugi, również bez krwawego wyniku. Sąd skazał każdą z nich na 10 lat więzienia.

W Buenos Aires filmowano w 1924 roku scenę pojedynku między dwoma kobietami. Aktorka Alma Razoga, jedna z najpiękniejszych kobiet argentyńskiej stolicy, zginęła od kuli drugiej aktorki. Tragiczne zdarzenie określono, jako nieśczęśliwy wypadek, ale tajemniczeni twierdzili, że obie aktorki były rywalkami nie tylko w dziedzinie sztuki, ale także w miłości i dlatego umówiły się, że pojedynek na scenie odbędą naprawdę.

### Praca mózgu.

(ms) Mózg ludzki, podobnie jak i wszystkie inne organy, potrzebuje ciągłego przyprywu krwi. Oczywiście, że podczas intensywnej pracy umysłowej i przyprywu krwi musi być obfity.

W związku z powyższem uczeni dokonali bardzo ciekawego eksperymentu. Na szerokiej desce mianowicie pośrodku podpartej, podobnie, jak dziecinna huśtawka, położono człowieka w ten sposób, że równowaga była zachowana. Następnie polecono leżącemu osobnikowi rozwiązać z pamięci jakieś zadanie lub wykonać jakieś obliczenie. I oto okazało się, że mimo, że człowiek leżał nadal zupełnie spokojnie, ta część deski — gdzie leżała głowa, zaczęła powoli opuszczać się nadół, a ta część, gdzie znajdowały się nogi, zaczęła powoli podnosić się do góry. Stało się to dlatego, że w czasie pracy umysłowej nastąpił większy przyprywu krwi do mózgu.

Wielu ludzi, mimo, że nie zna medycyny, na podstawie własnego doświadczenia znajduje sposób, aby przy pracy umysłowej umożliwić należyty dopływ krwi do mózgu. I tak naprzykład niektórzy ludzie, zwłaszcza niedokrewni, wolą oddawać się pracy umysłowej leżąc. Wiadomo bowiem, że niskie położenie głowy ułatwia przyprywu krwi do mózgu.

Inni natomiast podczas pracy umysłowej chodzą bez przerwy po pokoju. W tym wypadku dzięki ruchom mięśni potęguje się praca serca, w związku z czem krew intensywniej przyprywa do mózgu.

Słynny niemiecki poeta Schiller podczas pracy wkładał nogi do zimnej wody. Zwiększenie się naczyń krwionośnych w nogach, które nastąpiło wskutek wpływu zimna, zmniejszało przyprywu krwi do mózgu, a zwiększało ilość krwi dostarczanej do mózgu.

### Lekarz ma płacić za operację.

(ab) Pewien lekarz, mieszkający w Islandji, przeprowadził ciężką operację biednego staruszka. Naskutek szczęśliwego wyniku zabiegu, staruszek nie tylko wyzdrowiał, lecz mógł liczyć na dłuższe jeszcze życie. W jakimś czasie później otrzymał lekarz, ku swemu zdziwieniu, z gminy, w której staruszek mieszkał, rachunek na koszt utrzymania pacjenta. Oczywiście gminy uzasadnił dziwne pismo tem, że obecnie będą musieli utrzymywać staruszką przez dłuższy czas, niż pierwotnie przypuszczano. Słusznem dlatego jest, by nie przewidziany i nadzwyczajny wydatek gminy pokrył lekarz, który stał się tego bezpośrednim sprawcą. Wyniki wszczętego na tym tle procesu oczekują mieszkańcy z wielkiem napięciem.

### Materiały piśmienne

wysyłamy na prowincję za zaliczeniem poczt.  
Warszawa, ulica Franciszkańska 13, m. 10,  
firma S. KOBYLINSKA — Telefon 11-00-46.  
Cenniki i wzory na żądanie.

### Rzemieślnicy

Maszyny do drzewa i metalu, narzędzia jak  
pilniki, świdry, dłuta, piły, miary, młotki, heble  
dostarcza za zaliczeniem Sześciogłowe zapytania  
Inżynier ALF. MACIEJEWSKI  
Warszawa, ul. Jasna 10, m. 9. Skr. poczt. Nr. 359.

### Hurkowa sprzedaż

**Galanterji i Norymberszczyzny**  
**D/H Stanisław i Stanisława Koziółek**

**Warszawa Prózna 8**  
Tel. 6-45-17 — Wysyłki pocztowe

Zastrzeżenie się prawo używania  
Kennkarty, wystawionej przez Zarząd m. Jędrzejowa, na nazwisko  
Chabior Karolina, zam. w Jędrzejowie. 693

Zastrzeżenie się prawo używania  
Kennkarty, poświadczająca Kartę  
Pracy, legitymacji firmy Bakutti  
oraz metrykę urodzenia, na nazwisko  
Gajerski Wacław, zam. w Jędrzejowie, Długa 23. 692

Filatelisci! Rozpoczynamy sezon.  
Zadajcie nowych cenników na:  
a) pakiety, b) zeszyty do wyboru,  
c) wkładniki (kasety), d) kopertki  
celofanowe. A. C. Kamiński.  
Warszawa, Marszałkowska 122.

Roczny Korespondencyjny Kurs  
Przygotowujemy do Państwowej  
Wyższej Szkoły Technicznej w  
Warszawie. Czynny od 1 listopada  
1942 r. Informacje: Warszawa.  
Smolna 34-4. 658



### „RYBAK”

**JERZY GORZKOWSKI**  
Warszawa,  
ulica Pierackiego 17,

wysyła za zaliczeniem wszelki sprzęt wędkarski:  
wędkie, żyłki, haczyki, kolowrotki, błystki  
elekt. — Najlepsza jakość. — Najniższe ceny.

Czytajcie  
„NOWY  
CZAS”!

### ŁATWO SAMEJ SZYĆ

w/g Zurnalu i Wykroju  
„SOGRA” Stefan GINTER  
Warszawa, Marszałkowska 122.

Skrzynki z grubej tekstury, skła-  
dane, w zupełności zastępują dre-  
wniane, ekonomicznie tanio. J.  
Zaniewicki, Warszawa, Współ-  
na 14. 688

Zagubiono Kennkartę, wydaną  
przez Magistrat m. Jędrzejowa na  
nazwisko Wójcik Marja, zam. Pod-  
chojny. 695

Kupię łódeczko metalowe dziecię-  
ce. Zgłoszenia do Administracji  
Nowego Czasu. 691

Zagubiono poświadczenie karty  
pracy wydane przez Urząd Pracy  
Kielec, dowód pracy, wydany przez  
Ubezpiecz. Społeczną w Kielecach oraz  
odpis metryki urodzenia na na-  
zwisko Walkowski Edmund, zam.  
Jędrzejów, Główna 15. 696

Zagubiono Kennkartę, wydaną  
przez Zarząd Gminy Mierzwini, na  
nazwisko Powalka Henryk, zam.  
Motkowice, gm. Mierzwini.